

Czy warto się leczyć naturalnie? – 2

16 listopada 2013

Jeśli chodzi o zdecydowaną większość leków, suplementów pochodzenia naturalnego, mają one wysoką biodostępność. Łatwo wchodzą w symbiozę, łatwo się absorbują, w zalecanych dawkach nie powodują uzależnień ani efektów ubocznych. Mają działanie wspomagające, leczące, stymulują, wzmacniają i podwyższają odporność, skłaniają organizm do samoregulacji.

A czemuż to, ktoś zapyta?

Skład naturalnych środków leczniczych oparty jest na wielowiekowej tradycji lecznictwa mającego swe oparcie w naturze. W przeciwieństwie do leków syntetycznych, których produkcja, a jakże podgląda też naturę i dobrze, lecz lek to wynik eksperymentów w laboratoriach chemicznych.

Chemia wkroczyła w nasze życie stosunkowo nagle, uczyniła wiele dobrego, ułatwiła życie w wielu dziedzinach. Pozwoliła na ogromny postęp w medycynie, lecz jej ekspansja stała się nie kontrolowana i bardzo szkodliwa. Mamy tu na myśli jej chroniczne nadużywanie w żywieniu. Najprzeróżniejsze wynalazki pozwoliły na nieprawdopodobnie szybki rozwój przemysłu spożywczego. Same te słowa „przemysł” i „spożywczy”, budzi z naszego punktu widzenia niepokojące skojarzenia. Owszem żywność stała się dużo tańsza, bardziej dostępna, choć jak wiemy, nadeszły czasy gdy i to przeminęło, za sprawą „kryzysu”. Ale my na razie nie o tym.

Gdy wchodzimy do przeciętnego supermarketu, to produktów całkowicie naturalnych ze świeczką szukać i nie dotyczy to tylko produktów spożywczych. Wysoko przetworzona żywność jest smaczna, wygodna, ładnie wygląda i mało kto wnika jak została wytworzona. A szkoda, bo mogłoby się okazać, że to co widzimy wcale nie musi być zdrowe i tak jest. Jest nakaz, aby na

produktach związanych z używaniem z ludzkim ciałem był podany skład. Analiza tegoż składu mówi bardzo wiele, pomimo przeróżnych trików używanych przez wytwórców. Nie musimy wnikać w te składy, możemy bowiem tylko zadać sobie pytanie. Dlaczego tylu ludzi choruje i umiera? Niektórzy już mówią o epidemiach np. raka, przecież nie jest on zaraźliwy. Pierwszym czynnikiem oddziałującym na zdrowie jest odżywianie i nie podlega to dyskusji. Wnioski nasuwają się same.

Organizmy ludzkie nie są w sobie w stanie poradzić z tym „bogactwem” chemikaliów i powiem od razu, medycyna naturalna też w wielu przypadkach nie będzie działać. Nie da się leczyć naturalnie kogoś, kto nieustannie łąduje w siebie toksyny. Są potrzebne mocniejsze środki i są nimi leki syntetyczne, które w zasadzie same są toksynami. Lecząc się, nie zmieniając odżywiania, możemy i nawet żyć dłużej, pojawia się kolejne pytanie, czy będziemy się czuć dobrze. Czy zatruty po stokroć organizm, nie wyśle do naszej psychiki żadnych sygnałów? Niestabilność psychiczna jest kolejną epidemią, której przyczyny są różnorakie, w tym chroniczne zatrucie organizmów ludzkich.

Wracamy do leków syntetycznych, efekty eksperymentów chemicznych, aby zostać dopuszczone do człowieka, muszą przejść szereg bardzo długotrwałych testów. Testy te wykonywane są na ludziach, którym się za to płaci, w porządku, to sprawa tych ludzi. Zdecydowana większość jest testowana na zwierzętach, czyli żywych stworzeniach. Męcząc je i doprowadzając do śmierci w okropnych męczarniach, nic tego nie usprawiedliwia. Nie jesteśmy wegetarianami czy weganami, ale pomyślmy, czy to w porządku? Czy ktoś słyszał o testowaniu naturalnych środków leczniczych? Nie, ponieważ te środki zostały już sprawdzone na przestrzeni dziejów, tysiąc i jeszcze starszych doświadczeń. O ile do leków syntetycznych można wnieść zastrzeżenia, to do naturalnych nikt dotychczas tego nie zrobił.

Źródło: zdrowadroga.com

Wolno rozpowszechniać pod warunkiem niezmienniania treści i
podania ww. źródła

Nadesłano do „Wolnych Mediów